

## **Streszczenie. Katecheza VI. Ks. Tadeusz Borutka. Adoracja Najświętszego Sakramentu.**

Jan Paweł II pisał: “Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca.

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest przedłużeniem celebracji eucharystycznej, jest modlitwą wdzięczności i uwielbienia. Podczas jej trwania patrzymy z wiarą i miłością na Jezusa obecnego pod postacią chleba. Nie tylko my patrzymy na Jezusa, także Jezus patrzy na nas. On nas widzi, dostrzega nasze radości i smutki i wlewa w nasze skołatane niepokojami serca swoją nadzieję.

Akt adoracji poza Mszą Świętą przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. Kardynał Ratzinger pisał: “Tabernakulum jest dziś dla nas tym, czym niegdyś była Arka Przymierza. Jest namiotem obecności Boga, w wiejskim kościółku, w szpitalnej kaplicy czy we wspaniałej katedrze”.

Adoracja jest oddawaniem najgłębszej czci obecności Bożej i zarazem głębokim aktem dziękczynienia, jakie składamy Ojcu za to, że w swoim Synu nawiedził i odkupił lud swój. Jezus spędzał całe noce na modlitwie, zwłaszcza wtedy, gdy miał podjąć ważne decyzje. Chrześcijanie, naśladując Chryśusa, przyjmują podczas adoracji postawę dziecięcej ufności oraz otwierają swoje serca i dłonie, aby przyjąć dar od Boga i podziękować Mu za Jego dobrodziejstwa. Adoracja Najświętszego Sakramentu staje się niewyczerpanym źródłem świętości.

Jan Paweł II zachęcał: “Pozostawajmy długo na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, wynagradzając naszą wiarą i miłością zaniedbania, zapomnienie, a nawet zniewagi, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie.

Adoracja jest to dar darmo dany ludziom wierzącym. Dar, który każdy może albo przyjąć, albo odrzucić. Bóg z miłości do ludzi nie zostawia ich sierotami, ponieważ pozostaje wśród nich pod postaciami chleba. Z drugiej strony zostawia im wolność i możliwość wyboru. Kiedy człowiek robi krok w wierze i klęka przed Bogiem ukrytym w hostii, daje tym samym dotykać się Jezusowi, który napełnia taką duszę swoją miłością.

W naszym świecie narasta zjawisko idolatrii, czyli kultu bożków. Wszystkie te fałszywe bóstwa obiecują wyzwolenie i wolność. Chrześcijańska odpowiedź jest tylko jedna: tylko Bóg objawiony przez Jezusa jest Bogiem, który wyzwala. Benedykt XVI mówił: “Klęczenie przed Eucharystią jest wyznaniem wolności: ten, kto klęka przed Jezusem, nie może i nie powinien korzyć się przed żadną władzą ziemską, bez względu na jej siłę. My chrześcijanie klękamy tylko przed Bogiem, przed Najświętszym Sakramentem, ponieważ w Nim jest obecny jedyny prawdziwy Bóg. Adoracja czyni

z nas aktywnych współpracowników Boga, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem w Jego nieustannej adoracji Ojca oraz dziele odkupienia ludzkości.

Adoracja staje się nie tylko środkiem przeciw złu tego świata, ale przede wszystkim czerpaniem miłości Bożej z samego jej źródła. Modlitwa przed Jezusem ukrytym w hostii wpływa na miłość rodzinną i odwrotnie, brak takiej modlitwy, brak czasu spędzonego przed Panem powodują odwrócenie się w rodzinie rodziców od siebie, matki od dzieci czy siostry od brata. Bez modlitwy zaczyna brakować czasu na zatroskanie o drugiego człowieka, na szczerą rozmowę, wtedy rodzą się konflikty, bardzo łatwo o kłótnie i rozstania.

Adoracja Najświętszego Sakramentu stwarza okazję, by uprzytomnić sobie cnotę chrześcijańskiej nadziei związanej z życiem wiecznym. Właśnie w czasie adoracji wierni mogą doświadczyć przez wiarę i miłość zjednoczenia z Chrystusem zmartwychwstałym i uwielbionym, który siedzi po prawicy Ojca i oczekuje każdego w jego własnym zmartwychwstaniu.

Klękając przed Najświętszym Sakramentem, bądźmy świadomi, że spotykamy się z Bogiem. Adoracja polega na napatrzaniu się na Jezusa ukrytego w hostii. Dla Jana Pawła II najdoskonalszym wzorem takiej postawy była Maryja: “Jej spojrzenie było zawsze pełne adorującego zadziwienia”.